

Sygn. akt I ACa 214/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. H. T.**

przeciwko (...) **Towarzystwo (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 5 lutego 2013 r. sygn. akt I C 292/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 2.700 tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

H. T. i Z. T. pozwali (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 270.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2009 r., przy czym obejmuje ona kwotę 90.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwotę 40.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna na rzecz powódki H. T., oraz kwotę 90.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwotę 50.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna na rzecz powoda Z. T.. Powodowi żądali także obciążenia pozwanego kosztami procesu według norm przepisanych.

(...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 5 lutego 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów: H. T. kwotę 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2009 r. oraz na rzecz Z. T. kwotę 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2009 r. (pkt I), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II). Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powodów: H. T. kwotę 3.774,95 zł, zaś na rzecz Z. T. kwotę 4.542,62 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W dniu (...) syn powodów Z. i H. T., A. T. (1) jechał jako pasażer samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...), którym kierowała A. T. (2). Wjeżdżając od strony K. na drogę K-7, A. T. (2) nie zachowała należytej ostrożności i nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu jadącemu na wprost od strony W. w kierunku M. kierującemu pojazdem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), wskutek czego doszło do zderzenia się pojazdów. W następstwie wypadku A. T. (2) oraz jadący z nią pasażerowie – M. T. i A. T. (1) ponieśli śmierć na miejscu zdarzenia.

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że sprawcą wypadku drogowego była kierująca pojazdem osobowym marki S. (...), A. T. (2), jednak ze względu na jej śmierć postanowieniem z dnia 23 września 2009 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Elblągu umorzył postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.

Zmarły A. T. (1) był pierwszym dzieckiem powodów i od najmłodszych lat pomagał ojcu w pracach na gospodarstwie rolnym. Na przełomie 2001 i 2002 r. ukończył Technikum (...) w K. w zawodzie technik mechanizacji rolnictwa – naprawa maszyn i urządzeń rolniczych. W okresie od 4 września 2000 r. do 18 stycznia 2001 r. A. T. (1) był słuchaczem kursu dotyczącego obsługi kombajnu, który ukończył z wynikiem dobrym. Uczestniczył także w (...) 2002-2003 w ramach którego w okresie od 21 sierpnia do 3 grudnia 2002 r. przebywał wraz z innymi uczestnikami w Kanadzie, a następnie od 4 grudnia 2002 r. do 19 marca 2003 r. w Polsce, gdzie przez trzy dni w tygodniu pracował jako wolontariusz w przedsiębiorstwach, służbach socjalnych i administracji lokalnej, a przez pozostałe dwa dni brał udział w zajęciach szkoleniowych, m.in. z zakresu przygotowania do sprostania wymogom nowoczesnego rynku pracy. Po zakończeniu wymiany wyjechał do Anglii, gdzie pracował na różnych gospodarstwach rolnych, na których prowadzona była hodowla bydła mlecznego. Uczył się także języka angielskiego. W dniach 11 i 14 kwietnia 2008 r. A. T. (1) uczestniczył w szkoleniu z zakresu stosowania środków ochrony roślin sprzętem naziemnym, zorganizowanym przez (...) - (...) Ośrodek Doradztwa Rolniczego w O..

Około 2006 r. powód Z. T. przepisał na syna A. T. (1) gospodarstwo rolne w zamian za rentę strukturalną. A. T. (1) dokupił 4 ha gruntów i powiększył oborę. Na gospodarstwie hodował bydło mleczne, a część ziemi obsiewał zbożem z przeznaczeniem na paszę dla zwierząt. A. T. (1) prowadził gospodarstwo rolne o powierzchni 35,60 ha przeliczeniowych, zajmował się jego organizacją, samodzielnie wykonywał prace gospodarskie, dbał o sprzęt i naprawiał maszyny rolnicze. W sezonie do pomocy zatrudniał kilka osób, a przy pracach w gospodarstwie pomagał też mu brat K. T.. A. T. (1) planował zmodernizować gospodarstwo rolne, wybudować wolnostanowiskową oborę i zwiększyć o połowę liczbę bydła.

Mieszkał wraz z rodzicami i młodszym bratem K.. Siostra studiowała dziennie na kierunku ochrona środowiska na Uniwersytecie (...) - (...) w O.. Powodowie finansowali studia córki, a A. T. (1) dokładał się do kosztów utrzymania siostry. Brat K. prowadził gospodarstwo rolne o powierzchni 30 ha i zajmował się hodowlą trzody chlewnej, wymieniał się z bratem sprzętem rolniczym.

Po przekazaniu gospodarstwa rolnego powodowie mieli dużo wolnego czasu. Odpoczywali, jeździli w odwiedziny do rodziny, nie byli zmuszeni pracować na gospodarstwie rolnym. W tym czasie Z. T. utrzymywał się z renty strukturalnej w wysokości ok. 2.400 zł, zaś H. T. nie otrzymywała żadnych świadczeń.

A. T. (1) był osobą spokojną i życzliwą, pozostawał w bliskich relacjach z powodami. Pamiętał o ich imieninach i rocznicy ślubu, kupował matce kwiaty, sponsorował rodzicom wyjazdy. Udzielał się także na forum społecznym, uczestniczył w remontach dróg i świetlicy. Często z ojcem wędkował i oglądał mecze, a ich wspólnym hobby była naprawa motoru. A. T. (1) wspierał finansowo rodziców, dzielił się z nimi zarobionymi pieniędzmi, z własnych środków robił zakupy, pomógł im także w zakupie samochodu i mieszkania w O., zawoził matkę do lekarza.

Przez okres roku po śmierci syna powódka odczuwała smutek, nie miała chęci do życia i nic ją nie interesowało. Oboje powodowie stali się zamknięci w sobie, czas spędzają, siedząc w domu, nie spotykają się ze znajomymi, nie odwiedzają rodziny, nie udzielają się społecznie. H. T. kilka razy w tygodniu jeździ na cmentarz, aby posprzątać grób syna i wymienić kwiaty. Brat zmarłego K., nie będąc w stanie prowadzić na raz dwóch gospodarstw rolnych, zlikwidował hodowlę trzody chlewnej. Ma trudności ze znalezieniem osób do pomocy w gospodarstwie, zmuszony jest wynajmować mechanika do naprawy maszyn rolniczych. Obecnie powodowie, a zwłaszcza Z. T., pomagają synowi w pracy na gospodarstwie.

Po śmierci syna powódka H. T. poszukiwała pomocy u psychologa w K., ale stamtąd została odesłana do O.. Ostatecznie z uwagi na konieczność dojazdu, nie zasięgnęła porady psychologicznej.

W związku ze śmiercią syna A. T. (1) powodowie w dniu 23 października 2009 r. zgłosili pozwanemu Towarzystwu szkodę, z uwagi na fakt, że od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego była w nim ubezpieczona sprawczyni wypadku.

Powód Z. T. domagał się wypłaty: kwoty 2.800 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, kwoty 35.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Z kolei powódka H. T. żądała zapłaty na jej rzecz: kwoty 7.377,90 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i kwoty 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

Pismem z dnia 30 listopada 2009 r. pozwany przyznał powodom zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w następstwie śmierci ich syna w kwocie po 10.000 zł dla każdego z nich. Z kolei pismem z dnia 15 grudnia 2009 r. pozwany poinformował o przyznaniu powódce H. T. odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna w wysokości 20.000 zł. Wskazał nadto, że brak jest podstaw do przyznania świadczenia z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodowi Z. T. z uwagi na fakt, że po śmierci syna przejął obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, które w dalszym ciągu generuje dochód.

Pismem z dnia 21 stycznia 2010r. pozwany przyznał powódce H. T. kwotę 7.377,90 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz powodowi Z. T. kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Sąd Okręgowy zważył, że w świetle ustalonych okoliczności sprawy powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Na wstępie Sąd zauważył, że odpowiedzialność na podstawie art. 446 § 3 i 4 k.c. w związku ze śmiercią syna powodów A. T. (1) spowodowaną wypadkiem drogowym z dnia 8 maja 2009 r. była bezsporna. Spór dotyczył jedynie wysokości należnych powodom świadczeń. W ocenie pozwanego Towarzystwa, uzyskane przez stronę powodową w toku postępowania likwidacyjnego świadczenia zaspokajają w całości ich uzasadnione roszczenia z tego tytułu.

Analizując w pierwszej kolejności kwestię zadośćuczynienia, którego dochodzili oboje powodowie, Sąd powołując się na art. 446 § 4 k.c. i utarte na jego tle orzecznictwo Sądu Najwyższego, stanął na stanowisku, że istotą tego świadczenia nie jest kompensata utraty osoby bliskiej, ale krzywdy wywołanej śmiercią tej osoby. Jego celem jest złagodzenie cierpienia psychicznego spowodowanego śmiercią członka najbliższej rodziny i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej. Ponadto, przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga, aby ból, cierpienie, smutek i krzywda powstałe w następstwie śmierci osoby bliskiej miały anomalny charakter, tj. inny niż u przeciętnego człowieka.

Ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków: K. T., J. C. i Z. C. oraz wypowiedziach powodów, które po przeanalizowaniu uznał za wiarygodne.

Z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że relacje między powodami a ich zmarłym synem A. T. (1) były bardzo dobre. Był on pierwszym dzieckiem powodów, z którymi łączyła go silna więź uczuciowa i emocjonalna. A. T. (1) nie miał założonej własnej rodziny, a ponadto, w przeciwieństwie do drugiego z synów nie udzielał się towarzysko. Cały swój czas i energię poświęcał na pracę w gospodarstwie rolnym, dokształcanie się oraz doskonalenie umiejętności i wiedzy rolniczej. Zmarły spędzał z powodem dużo czasu, często z nim wędkował i oglądał mecze, zajmował się naprawą motoru, obaj mieli wspólne zainteresowania, co z pewnością wpływało na umocnienie ich wzajemnych relacji. Jak podkreśliła w trakcie przesłuchania powódka H. T., starszy syn był bardzo dobrym dzieckiem, który niczego jej nie odmawiał i z tego względu powstała między nimi więź była tak silna.

Świadkowie zgodnie podkreślili, że zmarły A. T. (1) zawsze pamiętał o ważnych wydarzeniach w życiu rodziców, interesował się ich sprawami, obdarzał ich szczególną opieką, pomagając w czynnościach życia codziennego. Był osobą bardzo rodzinną, na której wsparcie zawsze mogli liczyć. Powodowie otrzymywali od niego pomoc finansową, A. z własnych środków dokonywał zakupów, dzielił się z nimi zarobionymi pieniędzmi, woził matkę do lekarza, kupił rodzicom lepszy samochód, aby mogli jeździć w odwiedziny do rodziny, nabył też mieszkanie w O.. Pomoc ta miała bardzo szeroki zakres i nie obejmowała wyłącznie wsparcia o charakterze finansowym, ale także troskę i zainteresowanie w zwykłych codziennych sprawach.

Co istotne w realiach niniejszej sprawy, powodowie i zmarły syn A. T. (1) mieli wspólne plany. Powód Z. T. przepisał na syna gospodarstwo rolne po to, aby wspólnie z małżonką móc wypocząć na stare lata. Starszy syn miał zająć się prowadzeniem gospodarstwa rolnego i uzyskiwać z niego niezbędne do utrzymania rodziny dochody, a powodowie mieli wieść – przy wsparciu z jego strony – dostatnie i spokojne życie oraz poświęcać czas na swoje sprawy, m.in. podróże i odwiedziny rodziny. Liczyli na to, że A. będzie mieszkał z nimi do końca dni i będzie im pomagał na co dzień, co było realne ze względu na jego przedsiębiorczość, duże zaangażowanie w pracę na gospodarstwie rolnym, ciągle podnoszenie kwalifikacji i rozmiar udzielanej przed śmiercią pomocy. To A. pełnił wiodącą rolę w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, które zamierzał zmodernizować i powiększyć. Zmarły syn dawał powodom poczucie bezpieczeństwa, że na starość nie zostaną pozostawieni sami sobie i nie będą musieli się martwić o sprawy finansowe. Wskutek utraty syna, zamiast odpoczywać, zmuszeni są pracować na gospodarstwie rolnym i udzielać pomocy synowi K., który przejął obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa po śmierci brata, co ze względu na ich obecny wiek wynoszący 65 lat jest uciążliwe i dość wyczerpujące.

Istotne jest również to, że po śmierci A. T. (1) nastąpiła zmiana w zachowaniu powodów. Przed wypadkiem z dnia 8 maja 2009 r. powodowie byli zaangażowani społecznie, utrzymywali kontakty ze znajomymi, jeździli w odwiedziny do rodziny, a po śmierci syna wycofali się, zamknęli się w sobie, stali się wyciszeni. Przez okres roku po wypadku powódka H. T. nieczym się nie interesowała, a powód Z. T. stał się mniej kontaktowy. Jak pokazuje postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie, na skutek utraty syna ich aktywność, również na płaszczyźnie społecznej, uległa ograniczeniu.

Sam fakt, że powodowie nie korzystali z pomocy psychologicznej, nie oznacza jeszcze, iż nie przeżyli śmierci syna, a to wydarzenie nie wywołało u nich cierpienia i poczucia krzywdy. Wręcz przeciwnie, z zebranych w sprawie dowodów wynika, że powodowie byli bardzo zżyci z synem A.. Po pierwsze, korzystanie z pomocy psychologa nie jest wyznacznikiem rozmiaru bólu powstałego w następstwie utraty osoby najbliższej, a brak zasięgnięcia porad psychologa może świadczyć o tym, że stosowne wsparcie zostało udzielone przez pozostałych członków rodziny. Po drugie, pomoc psychologiczna nie jest powszechną formą wsparcia uzyskiwaną w związku ze śmiercią osób najbliższych, zwłaszcza w warunkach wiejskich, gdzie nie ma na miejscu psychologa, a w celu skorzystania z jego pomocy należy udać się do innej miejscowości. Z zeznań powódki H. T. wynika, że podejmowała próby skontaktowania się z psychologiem w K., ale tam ją odesłano do O., a to już wiązało się z koniecznością odbywania dłuższych podróży. Po trzecie, pozwany, kwestionując wystąpienie krzywdy u powodów w następstwie śmierci ich syna i wskazując, że

proces żaloby przebiegał w sposób prawidłowy, nawet nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii.

Sąd wskazał, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy mieć na względzie fakt, że z uwagi na swój kompensacyjny charakter zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz jego rozmiar powinien stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej jednak strony wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, aby jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 10.05.2012r., IV CSK 416/11).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd uznał, że w pełni adekwatną kwotą zaspokajającą uzasadnione roszczenie powodów z tytułu należnego im zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią syna A. T. (1) byłaby kwota po 70.000 zł dla każdego z nich. Uwzględniając jednak fakt, że w toku postępowania likwidacyjnego powodowie uzyskali od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę po 10.000 zł, na ich rzecz zasądzono jedynie kwotę po 60.000 zł na podstawie art. 446 § 4 k.c., art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 805 § 1 k.c. i 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw nie mogło zostać uwzględnione.

W dalszej kolejności Sąd badał kwestię roszczenia powodów o zapłatę odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci syna A. T. (1).

Sąd wskazał, że podstawę prawną żądania w tym zakresie stanowi przepis art. 446 § 3 k.c. i powołując się na orzecznictwo sądowe, stwierdził, że to, że w art. 446 § 3 k.c. użyto określenia „odszkodowanie” – w przeciwieństwie do użytego w art. 445 k.c. określenia „zadośćuczynienie” – nie stoi na przeszkodzie uznania możliwości stosowania art. 446 § 3 k.c. do szkód niematerialnych, polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym, gdyż różnicę terminologiczną między art. 445 i 446 § 3 k.c. należy przypisać temu, że zadośćuczynienie obejmuje także rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, to – nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa - można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby). „Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” to więc także cierpienia psychiczne, ale tylko wówczas gdy są one przyczyną lub występują obok uszczerbku majątkowego, nie zaś samoistnie.

Uwzględniając całokształt okoliczności ujawnionych w toku niniejszego postępowania, Sąd doszedł do przekonania, że wskutek śmierci A. T. (1) doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Przede wszystkim należy zauważyć, że A. T. (1) był osobą młodą, pełną sił witalnych i obrotną, która uzyskała stosowne wykształcenie rolnicze,

ukończyła kurs obsługi kombajnu, kontynuowała dokończanie, brała udział w międzynarodowych projektach, uczyła się języków obcych, pracowała zagranicą na różnych gospodarstwach rolnych i która zdobytą wiedzę zamierzała wykorzystać do unowocześnienia produkcji rolnej. A. T. (1) miał w planach modernizację gospodarstwa rolnego oraz powiększenie liczby bydła tak, aby jego hodowla była opłacalna. Zeznania świadków wskazują, że zmarły syn wykazywał się dużą pracowitością, a cały swój wolny czas poświęcał na pracę w gospodarstwie rolnym. Biorąc pod uwagę wiek A. T. (1), jego zaangażowanie, podnoszenie kwalifikacji, wykształcenie i dotychczasowe doświadczenie, zasadny jest wniosek o stworzeniu nowoczesnego i dochodowego ośrodka produkcji rolnej.

Zmarły syn, pracując w gospodarstwie rolnym, zapewniał powodom stabilizację finansową i pozwalał im na cieszenie się czasem emerytury bez konieczności podejmowania się pracy w gospodarstwie rolnym. Wspierał ich finansowo, dawał pieniądze na zakupy, a jego sytuacja materialna była na tyle dobra, że nabył dla rodziców lepszej marki samochód, którym mogli jeździć w odwiedziny do rodziny, oraz mieszkanie w O.. Dzięki jego pomocy mieli zapewniony wyższy standard życia, mieli możliwość spędzania czasu według swoich upodobań. Wykazywał też zainteresowanie codziennymi sprawami rodziców, m.in. woził powódkę H. T. do lekarza. Śmierć syna pozbawiła powodów wsparcia z jego strony zarówno teraz, jak i w przyszłości, co najmniej przez okres kilku lat.

A. T. (1) zajmował się organizacją funkcjonowania gospodarstwa rolnego i dokonywał napraw sprzętu rolniczego. Wraz z bratem K. tworzył rodzinne gospodarstwo, a oboje udzielali sobie pomocy w jego prowadzeniu i wymieniali się maszynami rolniczymi, jednak większa inicjatywa w jego zarządzaniu widoczna była po stronie A. T. (1). Po śmierci A., drugi syn powodów K., nie był w stanie pogodzić pracy na dwóch gospodarstwach rolnych i dlatego też zlikwidował hodowlę trzody chlewnej. Ma problemy ze znalezieniem pracowników do pomocy, nie potrafi samodzielnie naprawiać maszyn rolniczych, więc czynności te musi zlecać mechanikowi. Co istotne, pracy w gospodarstwie rolnym jest tak dużo, że powodowie zmuszeni są pomagać synowi. Zamiast cieszyć się wolnym czasem, muszą pracować, czego nie czynili za życia syna A. T. (1), a ich możliwości pomocy – z uwagi na wiek – są ograniczone.

Zdaniem Sądu, wobec wykazanego zeznaniami świadków znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w następstwie śmierci syna A. T. (1) bez znaczenia pozostawała podnoszona przez stronę pozwaną okoliczność, iż powodowie nie wykazali, aby byli zmuszeni do zaciągania pożyczek na zaspokojenie bieżących potrzeb. Wprawdzie powodowie na etapie uzupełnienia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych przedłożyli umowę kredytową zawartą już po wypadku komunikacyjnym z dnia 8 maja 2009r., to jednak trudno w oparciu o nią stwierdzić, czy konieczność zaciągnięcia zobowiązania wynikała z faktu śmierci syna i braku pomocy finansowej z jego strony czy też z faktu realizowania określonych inwestycji (w tym przypadku remontu domu).

W ocenie Sądu, obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej powodów wiąże się z utratą w przyszłości wsparcia i opieki ze strony zmarłego syna, także materialnej, oraz zmianą planów życiowych. Wskutek jego śmierci, powodowie utracili dotychczas oferowaną im pomoc w życiu codziennym. Z drugiej jednak strony fakt, że już za życia A. T. (1) korzystano w prowadzeniu gospodarstwa rolnego z pomocy pracowników najemnych, nakazuje odpowiednio ważyć wysokość kwoty przyznanej powodom tytułem odszkodowania.

W tej sytuacji odpowiednią kwotą tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej byłaby kwota 30.000 zł dla każdego z powodów. Jednakże z uwagi na fakt, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce H. T. kwotę 20.000 zł, a powodowi Z. T. – kwotę 10.000 zł, Sąd, działając na podstawie art. 446 § 3 k.c., art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 805 § 1 k.c. i 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zasądził na ich rzecz odpowiednio 10.000 zł i 20.000 zł. W pozostałej części oddalono powództwo jako bezzasadne.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia przy uwzględnieniu wyniku sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, to jest ponad kwotę 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia w stosunku do powódki H. T. i ponad kwotę 20.000 zł w stosunku do pozwanego Z. T., z kolei w

zakresie odszkodowania zasądzonego na rzecz każdego z powodów – w całości. Zaskarżył także rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do kosztów procesu.

Zarzucił Sądowi Okręgowemu:

- 1) naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy” i zasądzenie na rzecz powodów określonego w tym przepisie zadośćuczynienia w niewłaściwej, rażąco wygórowanej wysokości,
- 2) naruszenie art. 446 § 3 k.c. przez niewłaściwą wykładnię pojęcia „stosowne odszkodowanie” i zasądzenie na rzecz powodów określonego w tym przepisie odszkodowania w niewłaściwej, rażąco wygórowanej wysokości.

Wniósł o częściową zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania za I instancję oraz obciążenie powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny zaaprobował dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego, którego skarżący nie negował.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu prawa materialnego, jako kwestionującego prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji wykładni ujętego w treści art. 446 § 4 k.c. pojęcia „odpowiedniej sumy”, czego konsekwencją miałyby być zasądzenie na rzecz powodów rażąco zawyżonego zadośćuczynienia, należy stwierdzić, że Sąd I instancji, powołując się na bogate i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, prawidłowo wyłożył znaczenie tych słów. W literaturze prawniczej oraz orzecznictwie sądowym przyjmuje się wszakże, że „Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl., A. Rzepecka – Gil, Komentarz do art. 466, LEX). Powołując się zatem na aktualny na tle wykładni art. 446 § 4 k.c. pogląd Sądu Najwyższego wyrażony na gruncie art. 448 k.c., należy wskazać, że „Ponieważ wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji strona może skutecznie zakwestionować w skardze kasacyjnej wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyrok SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/2009, niepubl.; wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/2007, OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 66). Nie sposób więc zgodzić się z pozwanym, że przyznanie zadośćuczynienia każdemu z powodów w sumie w wysokości po 70.000 zł, to jest z uwzględnieniem już wypłaconych im przez pozwanego na etapie likwidacji szkody kwot po 10.000 zł, z tytułu straty pierworodnego syna jest rażąco wygórowane. Podkreślenia wymaga przy tym niekwestionowana przez skarżącego okoliczność, że powodowie żyli ze swoim zmarłym synem w wielkiej harmonii, stanowił on dla nich ogromne wsparcie, obdarzał miłością, szacunkiem, prowadził i rozwijał gospodarstwo rolne, stanowiące dorobek ich życia i majątek rodziny. Fakt istnienia pomiędzy nimi szczególnej, głębokiej więzi potwierdzają spontaniczne i ujmujące zarazem zeznania powodów, którzy z przejściem opisywali życie rodzinne, relacje panujące w rodzinie i rysującą się na tym tle sylwetkę A. T. (1). Nagła utrata syna, musiała więc stanowić dla powodów traumatyczne przeżycie i niepowetowaną stratę, tym bardziej, że jego śmierć nastąpiła z przyczyn przez niego niezawinionych, a wynikających z deliktu, a zatem bezprawnego zachowania osoby trzeciej. Przyznane zadośćuczynienie stanowi więc odpowiednie wynagrodzenie za wszystkie negatywne przeżycia powodów będące skutkiem wypadku i śmierci syna i w realiach sprawy, jak też w świetle zasad współżycia społecznego oraz przeciętnej stopy życia społeczeństwa, nie może być uznane za wygórowane. Należy przy tym podkreślić, że Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił swoje rozstrzygnięcie w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia, dokonując przy tym analizy wszystkich okoliczności i przesłanek, jakie mają wpływ na ocenę doznanej krzywdy i jej wartościowanie. Sąd Apelacyjny nie doszukał się w tym zakresie żadnych uchybień. Należy też podkreślić, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, że fakt nieskorzystania przez powodów z pomocy psychologicznej po stracie syna, nie może mieć zasadniczego znaczenia przy ocenie zakresu krzywdy doznanej przez

powodów i ogromu ich cierpienia przeżytego na skutek utraty dziecka. Śmierć dziecka zawsze jest bolesna dla jego rodziców, szczególnie zaś, gdy rodzice cieszą się wyjątkową miłością i szacunkiem z jego strony.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też żadnych podstaw, aby podzielić zarzut nieprawidłowej wykładni drugiego z zastosowanych przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, to jest art. 446 § 3 k.c., co miałyby skutkować zasądzeniem na rzecz powodów określonego w tym przepisie odszkodowania w niewłaściwej, rażąco wygórowanej wysokości.

Sąd Okręgowy w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia powoływał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i w oparciu o zaprezentowane przez strony dowody analizował sytuację powodów pod kątem przesłanek z powyższego przepisu. Pozwany nie kwestionował ustaleń faktycznych Sądu I instancji dotyczących zarówno osiągniętych przez powodów dochodów, jak i wsparcia materialnego i niematerialnego udzielanego im przez zmarłego syna. W orzecznictwie przyjmuje się natomiast, że „pogorszeniem sytuacji życiowej jest śmierć dorastającego syna, na którego pomoc materialną rodzice mogli liczyć w najbliższej przyszłości czy śmierć innej osoby bliskiej, z którą związana była realizacja planów życiowych mających poprawić warunki materialne” (por. wyrok SN z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, 1970/6/122 z glosą H. Paruzal; wyrok SN z dnia 8 lipca 1974 r., I CR 361/74, OSP 1975, z. 9, poz. 204, A. Rzepecka – Gil, Komentarz do art. 446, LEX). Skoro więc A. T. (1) zapewniał rodzicom, których miesięczny dochód wynosił 2.400 zł (emerytura strukturalna powoda) wyżywienie (sam często robił zakupy), dowóz do lekarza, kupił im lepszy samochód na ich własne potrzeby oraz mieszkanie w O., aby mogli z niego korzystać, a przy tym nie oczekiwał pomocy w gospodarstwie rolnym, którym samodzielnie zarządzał i prowadził, angażując do pracy osoby trzecie, a ponadto wspierał w niemal wszystkich sprawach życia codziennego, to nie można zarzucić Sądowi Okręgowemu, że w realiach niniejszej sprawy nieprawidłowo wyłożył znaczenie pojęcia „stosownego odszkodowania” i zasądził je w zbyt wygórowanej wysokości. Zasądzona kwota uwzględnia bowiem koszty standardu życia powodów wspieranych przez zmarłego syna w stosunku do średniego przewidywanego okresu ich życia, które będą wiedli po jego śmierci. W tym miejscu należy podkreślić, że obecnie przede wszystkim powód zmuszony jest pomagać swojemu młodszemu synowi K. w pracy w gospodarstwie, ponieważ sam nie jest on w stanie zarządzać nim i pracować, jak czynił to zmarły.

Apelacja podelgła więc oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.